

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji

Leszno (Woj. Poznań) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Leszno, czwartek, dnia 27 czerwca 1929 r.

Rok X.

Nr. 146.

Głos włoski o zachłanności niemieckiej.

Omawiając tajemniczą chorobę Stresemanna, prasa włoska zaznacza, że są do niej powody natury społecznej.

Pismo „Tevere” pisze, iż po trudnych przejściach Nadrenii i w Paryżu nie można się dziwić, iż niemiecka chwycił kurcz w nogę, tembardziej, iż miał tłumaczyć przed swym narodem.

Dokąd dąży Niemcy? — zapytuje „Tevere” i

przychodzi do wniosku, że zakres ich żądań stale się rozszerza. — Dziś chcą ewakuacji Nadrenii i spotykają się niemal z przychylnym traktowaniem Francji, jutro zaś okaże się, iż to Niemcom nie wystarczy.

Taki system nazywa „Tevere” trampoliną polityczną, której Niemcy używają rozmyślnie dla nabrania rozpędu do przyszłych odleglejszych skoków.

Gdzie rostrzygnie się sprawa Nadrenii?

Paryż. (AW.) W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, iż rządowi francuskiemu uda się przekonać zainteresowane rządy, że konferencja w Genewie w sprawie wprowadzenia w życie planu ewakuacji Nadrenii winna mieć miejsce w jednym z miast szwajcarskich, najprawdopodobniej w Lucernie.

Paryż. (AW.) W kołach dobrze poinformowanych uważają, że rząd francuski na konferencji po-

Nadrenii, w żadnym razie nie zgodzi się na rozpoczęcie debaty nad sprawą zagłębia Saary.

Nabomiast rząd francuski zwrócił uwagę iż na zasadzie porozumienia, osiągniętego swego czasu w Genewie, Niemcy winny zgodzić się najpierw na wyznaczenie specjalnej komisji która by się zajęła zbadaniem w jaki sposób Niemcy wywiązały się z zobowiązań, nałożonych na nich przez traktat wersalski.

—O—

Burzliwe zajścia na uniwersytecie monachijskim.

Akademicy socjaliści przeciwko studentom socjalistycznym i żydom.

Berlin, 25. 6. (AW.) Donoszą z Monachium, że w dniu dzisiejszym doszło tam do poważnych zajść na Uniwersytecie między studentami należącymi do związku socjalistycznego, a studentami należącymi do stowarzyszenia narodowych socjalistów. Wynikiem tego zajścia miało być niepotwierdzone do tej pory przez śledztwo usunięcie przez studentów socjalistów z wieńca złożonego przez narodowych socjalistów na grobie poległych szarych z krzyżem „Wienkreuzlerów”. W dniu dzisiejszym podczas kłótni między wykładami grupa 40 studentów na-

rodowych socjalistów otoczyła kilku studentów socjalistów między którymi znajdowały się również studenci, i wnosząc wrogi okrzyki zaatakowała ich. Władze uniwersyteckie przywróciły wkrótce zupełny porządek. Narodowi socjaliści usiłowali jednak ponownie demonstrację i zebraли się w tym celu na podwórzu uniwersyteckim gdzie jeden z ich przywódców wygłosił prowokacyjne przemówienie skierowane przeciwko socjalistom i żydom. Dopiero energiczne zarządzenie władz uniwersyteckich położyło kres dalszym zajściom.

Posel włoski w Watykanie

Rzym, 25. 6. (AW.) W dniu dzisiejszym w godzinach południowych powołany poseł włoski przy Watykanie hr. de Vecchi złożył listy uwierzytelniające swego władcy Papiężowi.

Braterstwo broni Polski i Łotwy.

Ryga. (ATE.) Poseł polski na Łotwie p. Arciszewski w dniach 22 i 23 bm. w Dynaburgu, na uroczystościach ku czci żołnierzy armii polskiej i łotewskiej, wygłosił w obronie niepodległości Łotwy. O godzinie 12 odbyło się nabożeństwo na bratniej mogile. Po nabożeństwie poseł Arciszewski złożył wieńiec i wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że wspólnie przelana krew polska i łotewska jest gwarancją przyjaźni obu narodów na przyszłość.

Kardynał Hlond w Rzymie.

Rzym, 25. 6. (PAT.) W dniu wczorajszym ambasador Prezydentów wydał uroczyste śniadanie na cześć kardynała Hlonda. Ze strony oficjalnej włoskiej byli obecni na śniadaniu: minister Vico, z prezydentem rady ministrów p. Giunta, generałny sekretarz włoskich związków za granicą Parini, były poseł włoski w Warszawie Maioni oraz redaktor polski „Tribuny” Forgas-Davanzati poza tym członkowie ambasad polskich przy Kwirynale i Watykanie.

Minister Zaleski na kuracji.

Barcelona, 25. 6. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Zaleski po zwiedzeniu wystawy w Barcelonie wyjechał wczoraj na kurację do Bagnoles.

Prawda w oczy kole.

Władze niemieckie w Prusach Wschodnich skłoniły do brzozy polską plk. A. Matycki p. t. „Walka o Polskę”. Jak donosi w tej sprawie „Gazeta Olsztyńska”, autor, który dokonał konfiskaty, na zapytanie, co się powodem, wskazał na strony 70-73, gdzie mają być dowody „na to, że to słowa opinii prezesa angielskiego chirurgicznego sir Berkleya Moynihana, o tym, że niemiecy podczas wojny światowej zrzucali z samolotów zawiązane sznury chorób zakaźnych.

Sensacyjne posłuchanie.

B. carski minister u króla Jerzego.

Londyn, 25 czerwca. (Rps.) Król Jerzy przyjął na posłuchaniu b. carskiego ministra skarbu, p. Barka, Wizyta b. carskiego ministra w pałacu królewskim wywołała w angielskich kołach politycznych liczne komentarze.

Prowokacja i głupota.

Zaciekły hakatysta posadza aktorów polskich o szpiegostwo i kłopoty zbrojne.

Uniewinniony przez sąd ławniczy w Opolu redaktor hakatystyczny „Oberschl. Tagesztg.” dr. Knaak który nawoływał do zbrojotworzenia polskiego przedstawienia, zamieszcza znowu artykuły podlegające przeciw ludności polskiej.

Polacy — pisze on — dlatego urządzili przedstawienie w Opolu, ażeby móc pod pokrywką tegoż uprawiać szpiegostwo. W tym czasie, kiedy artyści znajdowali się na scenie i niemiecka służba bezpieczeństwa skupiona była w pobliżu teatru, dokonywane były zdjęcia mostów i przyczółków kolejowych przez polaków przybywających autami do Opolu.

W innym numerze dr. Knaak drukuje również potwornie wymyślony, opowiada on mianowicie, że w restauracji naprzeciw teatru opolskiego, mieli się zebrać angielscy i francuscy oficerowie w celu omówienia możliwości wywołania nowego powstania na Śląsku Opolskim. (5.)

Poszukiwanie „Numancji”

Madryt, 25. 6. (PAT.) Primo de Rivera oświadczył przedstawicielowi „Noticiero del Lunes”, że wiadomości o opuszczeniu się na wodę w wybrzeży Azorów „Numancji” są nieścisłe. Premier obawia się, iż lotnicy, którzy usiłowali przeliecieć z Hiszpanii do Ameryki, zaginęli.

Ponta Delgada, 25. 6. (PAT.) Kanonierka portugalska dokonująca w dalszym ciągu poszukiwań „Numancji”.

Paryż, 25. 6. (PAT.) Ag. Havasa donosi z Horta, że kanonierka, która poszukiwała hydroplanu hiszpańskiego „Numancja” zniknęła miedzyk, że poszukiwania nie dają żadnego wyniku. Kanonierka odpłynęła znowu na Ocean, odem kontynuowania poszukiwań.

Z ostatniej chwili

Sensacyjny proces.

Warszawa, 25. 6. (AW.) Cała prasa dzisiejsza poświęca duże zmiany rozpoczynającemu się dziś procesowi przeciw b. ministrowi skarbu p. Czechowiczowi przed Trybunałem Stanu. Jako pierwszy zabierze głos p. Czechowicz, który złoży obszerne wyjaśnienia.

Zjazd ministrów handlu.

Warszawa, 25. 6. (AW.) Z inicjatywy polskiego ministra handlu projektuje się odbycie w Poznaniu zjazdu ministrów handlu państw sąsiadujących z Polską, mianowicie: Czechosłowacji, Rumunii, Finlandji, Szwecji, Łotwy i Estonji.

Przedstawiciele Harrimana.

Warszawa, 25. 6. (AW.) W Warszawie bawią przedstawiciele przedsiębiorstw Harrimana Rossi i Lubonisch, którzy w ciągu 2 dni odbyli szereg konferencji z przedstawicielami sfer przemysłowych i gospodarczych, oraz byli przyjęci u min. Moraczewskiego. Wczorajem odjechali oni do Pragi.

O amnestii francuskiej.

Paryż, 25. 6. (AW.) Rząd francuski złożył w parlamencie projekt amnestii dla Alacji i Lotaryngji.

Rozwiązanie kwestii cel w Niemczech.

Berlin, 25. 6. (AW.) Wczorajsze rokowania stronictw rządowych nad programem agrarnym dały wynik zadawalniający. Postanowiono zrezygnować z podniesienia cel autonomicznych na zboża oraz skasować cel dotychczasowe, tak, że od roku 1929 obowiązywać będzie tylko cel traktatowy.

Podjęcie rokowań polsko-niemieckich.

Berlin, 25. 6. (PAT.) „Deutscher Tagesztg.” donosi: Delegacja niemiecka do rokowań z Polską z dr. Bernemann na czele w najbliższych dniach ma przybyć do Warszawy, celem podjęcia rokowań.

Otwarcie sesji parlamentu angielskiego.

Londyn, 25. 6. (PAT.) W dniu dzisiejszym w gmachu parlamentu brytyjskiego zaplanowano wielkie otwarcie. Z pośród nowych deputowanych Izby Gmin przeszło 200 wchodziło do parlamentu po raz pierwszy.

Otwarcie posiedzenia nastąpiło po południu. Na początku posiedzenia z ław opozycji konserwatywnej podniósł się b. premier Baldwin, który wymienił uścisk dłoni z obecnym premierem Mac Donaltem, wnosząc mu powodzenia w wyborach. Scenę tę cała Izba powitała oklaskami.

Po dokonaniu wyboru speakera członkowie Izby Gmin udali się do Izby Lordów aby wysłuchać depeszy królewskiej, wnoszącej Izbie wyboru na to stanowisko Fitzroya.

Na czele deputowanych kroczyli obok siebie Mac Donald i Baldwin.

Ameryka także nie chce b. dyktatora bolszewickiego.

Konstantynopol, (AW.) Trocki otrzymał wiadomość ze Stanów Zjednoczonych, że podskretbił status dla spraw zagranicznych Ameryki Północnej Stimson wypowiedział się przeciwko udzieleniu mu prawa przyjazdu do Stanów Zjedn. Wobec odmowy ze strony Anglii i nieudanych zabiegach w Stanach Zjedn. Trocki będzie musiał pozostać w Turcji.

Niezwykła burza gradowa.

Durban, (PAT.) Burza gradowa, która zmiała nad miastem, spowodowała olbrzymie szkody, obliczone na pół miliona funtów sterlingów. W ciągu kilku minut ulice pokryły się warstwą gradu, grubości 20 cm.

Sanacja twórczości literackiej.

Staraniem Koła Polonistów U. P. odbędzie się dn. 9. lipca br. o godz. 8-mej wiecz. w auli Uniwersytetu Poznańskiego odczyt znanego dramaturga i pisarza K. H. Rostworowskiego na temat: „Sanacja polskiej twórczości literackiej”. Odczyt ten w kołach inteligencji polonistycznej wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

Kalendarzyk P. W. K.

27. czerwca otwarcie zjazdu stow. elektryków polskich, kraj. zawody konne, początek zawodów szkolnych.

28. czerwca koniec tygodnia technicznego skadania socjalska w auli uniwersytetu, wszelkich zjazd piewstwa polskiego.

Popieranie przemysłu krajowego jest najlepszym gwałceniem nędzy i komunizmu.

Odosobnienie Litwy.

Tallin, 24. 6. (PAT.) Prawicowe estońskie pismo „Päevaleht”, wychodzące w Tallinie, zamieszcza, w sobotnim numerze wywiad z generalnym sekretarzem kowieńskiego ministerium spraw zagranicznych, Zaunusem. W wywiadzie tym Zaunius mówi, że Litwa nie może zawrzeć żadnego sojuszu z Estonją, póki Estonia będzie pozostać w dobrych stosunkach z Polską. W dalszym ciągu wywiadu stwierdza Zaunius, że zawarta w umowie estońsko-polskiej klauzula litewska, będąc polityczną antylitewską demonstracją Estonji, przeszkadza w zawarciu umowy handlowej litewsko-estońskiej.

Aresztowanie drugiego sprawcy zamachu na Waldemarasa.

Kowno, 24. 6. (ATE.) Dyrekcja policji kowieńskiej ogłosiła dziś komunikat o aresztowaniu drugiego sprawcy zamachu na Waldemarasa, studenta uniwersytetu kowieńskiego, Bulotę. Po zamachu Bulota zdołał zbiec do Polski, tam jednakże agenci litewskiej policji politycznej, udając emigrantów politycznych, zdołali nakłonić Bulotę do powrotu do kraju, pod pozorem, że jego przyjaciele polityczni tego żądają. Bulota uległ namowom, lecz niezwłocznie po przekroczeniu granicy został aresztowany. Będzie on stawiany przed sądem polowym. Grozi mu kara śmierci.

Morderstwo w pociągu.

Berlin, (PAT.) Na przystanku kolejowym Guben między Wrocławiem a Berlinem, znaleziono leżące obok toru zwłoki mężczyzny, w którym policja rozpoznała zamieszkałego stale w Berlinie znanego finansiste, obywatela polskiego, dr. Pinkusa. Jak sędzić należy o znak zewnętrznych, dr. Pinkus padł ofiarą zamachu morderczego w drodze powrotnej z Warszawy, gdzie ostatnio był. Dr. Pinkus wyrzucony został z jadącego pociągu na tor. Prokuratura w Guben poinformowała o wypadku rodzinę zmarłego, przebywającą w Berlinie. Przy zwłokach nie znaleziono żadnej gołębki, portfel zmarłego i teczka z aktami zniknęły. Dr. Pinkus, według informacji prasy tutejszej, zajmował się pośrednictwem przy większych transakcjach finansowych. Jak donosi „Vossische Ztg.”, dr. Pinkus w ostatnim tygodniu pośredniczył miał w rokowaniach pożyczkowych jednego z miast polskich. — Śledztwo idzie przewidywaniem w kierunku ustalenia, z którego z pociągów przejeżdżających w czasie krytycznym przez st. Guben, zamordowany był wyrzucony.

Nierozumny tłum wywołał wielką panikę.

Londyn, 24. 6. Do niebываłych rozmiarów paniki doszło wczoraj w Trafford Warf-Manchester, gdy do tamtejszego portu zawitła flotyła, złożona z 6 statków wojennych. Z chwila zezwolenia na zwiedzanie statków 40-tygodniowy tłum formidabilnie szarżował wdarł się na okręty, przyczem jeden ze statków tak się przechylił, iż groziło mu zalanie wodą. Jedyną młajkę zaprzęgniętą do wody a sunęła kobiety trzęsły było wywołać panikę głowami tłumy. Skrzyknęta policja okasała się wobec tłumy zupełnie bezsilna.

Dokoła P. W. K.

Wycieczka ministrów. W dniu 4. sierpnia przybędą do Polski, celem zwiedzenia P.W.K. trzej ministrowie przemysłu i handlu z miniorwioje francuski — Bouillon, belgijski — Heyman i rumuński — Maghiaru.

10.000 w 1 dzień! W ciągu jednego dnia wczorajszego na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania przyjechało 23 wycieczek, na ogólną liczbę 10.000 osób. Wycieczki rekrutują się z licznych organizacji obywatelskich, związków i towarzystw i pochodzą ze wszystkich zakątków Polski oraz zagranicą.

Polacy z Francji. Jutro rano o godz. 4-tej przybywa do Poznania na P. W. K. wycieczka Polaków z Francji w liczbie 500 osób. Wycieczkę prowadzi ks. Garstecki.

Katastrofa autobusowa.

Wiedeń, (PAT.) W Mariaseli przewrócił się autobus wskutek czego jedna osoba została zabita, 8 ciężko rannych i 10 lekko rannych. Z dośrodku ciężko rannych jedna osoba walczy ze śmiercią.

Upały w Grecji.

W całej Grecji panują bardzo silne upały. Donoszą o całym szeregu pożarów m. in. w Cavalla spłonęły wielkie magazyny materiałów wybuchowych, 10 robotników odniosło bardzo ciężkie poparzenia. Straty bardzo wielkie. W Patras szalejąca burza poczyniła wielkie szkody.

Śnieg w Tatrach.

Warszawa, 25. 6. Według wiadomości z gór, ubiegłej nocy spadł w Tatrach obfity śnieg, w Zakopanem zaś była ulewa, która trwała kilka godzin. W nocy temperatura spadła do — 3, w dzień termometr dochodził do plus 10.

Samochód i motocykl. W Innsbrucku (Tyrol austriacki) zdarzył się tu i wypadły do rzeki samochód i motocykl wraz z pasażerami. Dwie osoby utonęły, 4 zaś odniosły rany.

Pożar w fryzjerni. Sunderland (Szkocja) (PAT.) Wskutek pożaru w jednym z tutejszych salonów fryzjerskich zginęły 4 osoby, w tem 3 dzieci.

gp) Dziś dnia 26. 6. 1929r. kursy walut są następujące

Dolar ameryk.	1	8.86
Funt angielski	1	45.06
Frank franc.	100	84.75
„szwajc.	100	170.96
Marwa mem.	100	211.91
Guldeny gdańskie	100	172.26

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 27. czerwca 1929 r.

Władysław Kr. W.

Wsch. słońca g. 3 m. 17. Zach. g. 19 m. 59.
Wsch. księżycy g. 23 m. 37. Zach. g. 8 m. 39.

Stan pogody według sprostżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Środa, dnia 26. 6. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 9.6, wiatr zach. o prędk. 5 m/s zach. całkowite, ciśnienie atmosferyczne 748.0, wilgotność 89%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 12.4 najniższa - 1.5. Ilość opadu 5.7.

LESZNO.

1) Mili goście. Wczoraj o godz. 8-mej wieczorem w przejeździe z Rawicza zatrzymała się przez 10 minut na dworcu w Lesznie część sokółów czeskich, udających się na wszechświatowski zlot do Poznania. Celem powitania miłych gości, udala się na dworzec delegacja miejscowych gniazd sokich, żeńskiego i męskiego z prezesem okręgowym p. Kottarskim na czele. Wycieczkę, składającą się przeważnie z druhen, przyjęło owacyjnie okrzykami „niech żyje”, na co odpowiadano równie entuzjastycznie. Na wszystkich twarzach odbijała się radość, a w rozmowie prowadzonej urykowo ze względu na krótki postój, brzmiała nula nieklamanej szczerości, świadczącej o silnych węzłach przyjaźni, łączącej dwa pobratymcze narody Czechy i Polskę. Druhom czeskim wręczono piękny bukiet róż.

2) Dla Ewangelików. Polaków polskie nabożeństwo odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 11.30 w kościele ewangelicko luterskim przy ul. Paderewskiego w Lesznie.

3) Rodzina Wojskowa. Koło Leszno podaje do wiadomości, iż z powodu wyjazdu obecnej przewodniczącej zastępstwo zarządu objęła p. Baranowska, ul. Kościłajska 41. Zainteresowane członkinie zwracać się mogą w porze obiadowej każdego dnia.

4) Kościuszkę pod Racławicami. Teatr Wielkopolski i Macierzy Szkolnej w Gdańsku w połączeniu z innym teatrem objazdowym, pozostający pod łaskawym protektorem JWP. Generala Dzierżanowskiego, dowódcy D. O. K. w Poznaniu urządził w. wtorek 2. lipca o godz. 6 i pół wiecz. wielkie widowisko narodowe p. t. „Kościuszkę pod

WIELKOPOLSKA.

w) Bydgoszcz. (Uroczystość 10-lecia bydgoskiego 62 pułku piech.) Dnia 28 i 29 bm. odbędą się wielkie uroczystości 10-lecia święta pułkowego, bydgoskiego 62 pułku piechoty. Dnia 28 czerwca. Godz. 10.00: Msza św. żałobna za poległych w kościele garnizonowym. Godzina 16.00: Akademia w Teatrze Miejskim. Godz. 21.00: Uroczysty capstrzyk na Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego. Dn. 29 czerwca Godz. 9.00: Msza św. polowa na dziedzińcu koszarowym. Godz. 10.30 Odsłonięcie i poświęcenie pomnika. Godz. 11.00: Defilada na Placu Wolności. Godz. 13.00 Obiad żołnierski w koszarach 62 p. p. Godz. 16.00 Zawody sportowe na Stadionie Miejskim. Komitet święta pułkowego postanowił sumę przeznaczoną na urządzenie balu ofiarować na sieroty po poległych i dla ociemniałych.

w) Bydgoszcz. (Włóczędzy podpalacami). W Zawadach w powiecie bydgoskim spadła się stodoła, własność Jana Skrzyszewskiego. Dochodzenia ustaliły, że ogień spowodował najprawdopodobniej osobnik, szukający w niej noclegu.

POMORZE.

p) Radzyń. (Ohydna zbrodnia pijków). W Jarantowicach pod Radzynie siedział w ogrodzie sąsiada niejaki Kaspryskowski ze swoją siostrą. Raptiem wtargnęło do ogrodu dwóch pijanych wyrostków, którzy bez przyczyny zaczęli dziewiczę. gdy K. wystąpił w obronie swej siostry, zgraja pijanych uzbrojona w laski i sztachety wyłamała z plotu, rzuciła się na bezbronnego, bijąc go na ślepo po głowie i gdzie się dało, aż upadł bez przytomności na ziemię, wówczas zali go wodą, a gdy K. przychodził do siebie zęcali się ponownie nad swoją ofiarą. Widząc, że K. słabe już tylko daje znaki życia, napastnicy rozbiegli się. Ciężko ranny K. wyznawał niebawem ducha. Policja aresztowała trzech sprawców, u jednego z nich znaleziono skradziony zamordowanemu w czasie bójki zegarek.

p) Gdynia. (Przyjazd Polaków z Ameryki). Dn. 24 bm. przybył do Gdyni transoceaniczny statek „Majestic”, który przywiózł wycieczkę Polaków amerykańskich na P. W. K. w liczbie 600 Sokółów, 25 bm. przybyła dalsza wycieczka Polaków z Ameryki w liczbie 204 osób statkami „Baltonia” i „Premier”.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Łódź. (Strasne samobójstwo). W tych dniach przed domem przy ul. Roberta w Łodzi, rozegrała się straszna scena: Do siedzącej przed domem tym kilkunastoletniej Wandy Balczówny, córki właściciela domu, podszedł jakiś mężczyzna i poprosił o szklankę wody. W chwili, gdy dziewczyna powróciła mężczyzna ów zadal sobie pozostawionym przez nią na ziemi szerokim nożem straszliwy cios w brzuch, rozpruwając sobie zupełnie opone brzuszna, tak, iż jeliła wypływać mu na wierzch. Pomimo szalonego bólu zadal on sobie jeszcze 4-ry straszliwie ciosy. Wezwane pogotowie stwierdziło zgon. Jak się okazało samobójcą był Leopold Rosner, który od dłuższego czasu pozostawał bez zajęcia.

Racławicami”. W przedstawieniu tem, jakiego Leszno nie widziało bierze udział kilkaset osób, wojsko, tyleria, kawaleria, piechota, kosynierzy, orkiestra, dziesiąt kobiet itd. Piękne własne, zupełnie nowe, ryczne kostjumy z epoki kościuszkowskiej, wspaniałe brazy: Przysięga Kościuszk, Rzeź w Kozubowie, Racławicka, Zdobyć armat itd. wywołują wreszcie lony entuzjazm i pozostają na długo w pamięci. Mam nadzieję, że całe Obywatelstwo naszego miasta i okolicy skorzysta ze sposobności zobaczenia we wtorek, 27 tego wprost imponującego widowiska narodowego. Wypowiem się, że każdy Polak od dziecka do starości, dny i bogaty, inteligent i robotnik, by sobie przypomnieć ile ofiar i poświęcenia kosztowała naszych ojców walk przed 10 laty odzyskana nasza Ojczyzna. — W sprzedaży biletów u p. Czesława Misiaka w Rybniku.

WŁOSZAKOWICE.

we) Oryginalny i fatalny wypadek. Jak się dowiemy onegdaj dyrektor nadleśnictwa Włoszakowice, p. Janowski, wybrał się w okoliczne lasy na polowanie, działo kłosa jelenia. W chwili, gdy Różański zbliżył do jelenia, chcąc zbadać skutek swego strzału, padł na miejscu. Prawdopodobnie wskutek paraliżu. Wypadek ten wywołał w okolicy wielkie wrażenie.

ŚMIGIEL.

ś) 500-lecie m. Wielichowa. Miasto Wielichowa pow. śmigiełskim obchodzić będzie 500-lecie nadania przywileju nazwy miasta w dn. 15 lipca 1429 przez polskiego Władysława Jagiełłę. W związku z tym miastem przygotowuje się wielkie uroczystości. (f. 1.)

ś) Program królewskiego strzelania Braetwa Krógo. Dn. 1. 7. br. zbiórka, uroczysta Msza św. w kościele strzelania, koncert w ogrodzie i różne inne. Drugi dzień: 2. 7. strzelanie koncert od godz. 10 do 13-tej na rynku, popołudniu koncert w ogrodzie. Trzeci dzień: 3. 7. strzelanie koncert od godz. 10 do 13-tej na rynku, popołudniu koncert w ogrodzie. Czwarty dzień: 4. 7. zbiórka członków, pochód przez miasto, na cześć króla i rycerzy, koncert. Zabawa i koncert. Piąty dzień: 5. 7. koncert. Wczoraj o godz. 8.30 rozpoczyna się bal królewski w salach strzelniczych. (f. 1.)

bk) Łódź. (Katastrofalne zderzenie z autem). W rzu auto ciężarowe wpadło na wóz ładunkowy i wyjadając samochodem 4 pasażerowie odnieśli ciężkie a szofera w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

bk) Kielce. (Mieścisko Kunów w płomieniach). Wybuch w Kunowie w woj. kieleckim spowodował pożar, który z niezwykłą szybkością rozprzecznił się we wszystkich kierunkach, tak iż całe miasteczko stało się w płomieniach. Do pomocy pastwą ognia padło pół miasta. M. in. spalono całkowicie gmach hurdu poczciwego. Pożar wiał silny wicher, jaki zerwał się w godzinach wieczornych, na skutek czego drewniane domy huknęły obok siebie zapalając się żatwo.

bk) Radzin. (Z pomocą głodującej ludności). W dziedzinie zawiązał się komitet niesienia pomocy głodującej ludności na Wileńszczyźnie. Na fundusz pomocy z 100 tys. zł. przez zarząd miejski Dąbrówki i Sosnowa. Poza tem konsorcjum węglowe krakowsko-dąbrowskie żyło 10.000 zł., które zostały bezpośrednio przekazane do Wilna.

bk) Radom. (Bestjalstwo żydowskich sportowców). Niedziela odbywał się w Radomiu mecz polski „Czarni” z żydowskim „Bar Kochea”. W czasie usunięcia jednego z „Czarnych” Mazurkiewicza załapał go. Nie zadowolając się tem, żydowski rzucał się na Mazurkiewicza i wspomagał przez całą publiczność, zbil Mazurkiewicza niemilosierdnie, zabił go. Żydzi, którzy oprócz ogólnych obraż, szyły przecięli nożem.

bk) Rembertów. (Bomba spadła z samolotu). Na poligonie rembertowskim, koło Warszawy, wsią Osów ukazał się aeroplan. Ludzie w tym czasie wychodzili z nabożeństwa i tłumnie szli gęsto. Nagle z aeroplanu oderwała się bomba i w kilka sekund spadła na gościniec. Okazało się, że bomba rwała dwumetrową jamę w ziemi, a odłamki jej nily 62-letnią Annę Kosut, 12-letniego Aleksandra Shonskiego i Feliksa Kusia. Rana Kosutowej okazała się poważna, wobec czego musiano ją zawieźć do szpitala w Warszawie. Dzieci po opatrzeniu ponownie wróciły do domu. W Rembertowie rozpoczyna się śledztwo po zbadaniu stanu faktycznego ustale, że przyczyną tragicznego wypadku była niedokładna wyznaczenia bombowa, która rozluźniła haki, wybadzając przedwcześnie pocisk.

bk) Wawer. (Katastrofa samochodowa). Z Wawry wyjechał własnym samochodem p. Zdzisław Czerwut w towarzystwie swego przyjaciela Mariana Lisieckiego oraz dwu kobiet: Czesławy Kąkolowej i Weroniki Maculewicz. W Wawrze p. Chwirut, dał kierownicę Czesławie Kąkolowej, która miała zupełnie prowadzić samochodem, skutkiem czego auto wpadło do rowu i wywróciło się do góry nogami. Wszyscy pasażerowie odnieśli rany, a Czerwut po opatrunku przewieziono ich do Warszawy, gdzie Kąkolowska i Maculewiczówna umieszczono w szpitalu.

MAŁOPOLSKA.

mp) Lwów. (Echa prowokacji żydowskiej.) — „Chwila” informuje, że w związku z ostatnimi zajadkami we Lwowie przeprowadzone zostały dochodzenia we lwowskiej komendzie policji. Wynik dochodzeń przesłany został już do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i do Główniej Komendy Policji w Warszawie, gdzie mają zapadć decyzje w kierunku przerwania przesunięć personalnych. „Chwila” dowiaduje się, że w najbliższym czasie ma nastąpić zmiana na stanowisku komendanta policji na Lwów-miasto.

mp) St. Sambor. (Wypadek kolejowy). Pod stacją Stary Sambor wykościł się parowóz z tendrem i podciągnął za sobą trzy wozy osobowe z pasażerami, które położyły się na bok i zawisły nad kilkunastometrową przepaścią. Pasażerowie doznali lekkich kontuzji a maszynista i konduktor odnieśli ciężkie rany.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Runął most na robotników.) Podczas budowy mostu na Niemnie w Żelewinach rużniesz górne przesło ruszowania o objętości 42 m. przyczem bok ruszowania, rozpiętości 7 i pół metra od strony prawej wpadł na filar mostu na którym pracowało 40 robotników. Spadające belki zraniły ciężko 8 robotników. Na miejsce wypadku przybyła niezwłocznie specjalna komisja, złożona z przedstawicieli władz administracyjnych, kolejowych i policyjnych.

kw) Wilno. (Katastrofa lotnicza.) Na polach w pobliżu wsi Swiny gm. ludzkiej, wskutek defektu motoru, spadł samolot wojskowy „Moran” — Pilot kapitan 11 p. myśl. Szata i st. szeregowiec Pietranis wyszli bez szwanku. Samolot został poważnie uszkodzony.

kw) Wilno. (Śmiły napad bandytów.) Wczoraj w dn. 24 bm. o godz. 2-giej nad ranem dokonano niezwykle śmiałego włamania do mieszkania notariusza Bohaczewicza. Wiosna jego, obudzona szmerem w pokoju, spostrzegła nieznane osobnika, który świecił latarką, żądał wydania kluczy od kasy ogniotrwałej. W chwili, gdy przebrębowała dawała klucze, do pokoju wszedł drugi złoczyńca, który pozostał przy niej na straży, podczas gdy pierwszy rabował kasę. Złoczyńcy skradli 10 700 zł. i 104 dołary i 385 rubli w złocie. Bandyci byli ucharakteryzowani.

Z CAŁEJ POLSKI.

Piorun w roli fotografa. We wsi Przysiecku, w gm. Sedzina, pow. nieszwawickim podczas burzy piorun uderzył w drzewo, rosnące koło domu gospodarza M. Gołobiewskiego. Od drzewa tego był przeciągnięty zwykły drut, aż do domu. Posłużył on za przewodnik dla pioruna, który wpadł przez okno do domu. Między 2 oknami siedział gospodarz, mając poza sobą wiszące na ścianie małe lusterko, przy przebieganiu światła stał kredeś, którego część górna była zwieszona. Piorun osmałił gospodarza, zresztą nieszkodliwie rękę, a córce jego bok i zniknął. Kiedy nadbiegli sąsiedzi i zaczęli oglądać miejsce wypadku, czyż wzrok padł na lusterko, i jakież było zdumienie i przerażenie, gdy ujrano odbitą na niem fotografię Gołobiewskiego. Fotografie jest odbita zupełnie, jak na kliszy, t. j. odwrotnie i mimo, że siedział tyłem do lusterka za fotografowaną twarz. Podobno taki sam wypadek z fotografowaniem, odgrywał rolę fotografa, zaszedł był przed wielolety we Francji.

SZEROKIEGO ŚWIATA.

65-letnie niemowle. Dzienniki paryskie donoszą, że opuściła prasę fotografia Johna Rockefellera, słynnego króla nafty. Według szeregów kariery miliardera znajdujemy ciekawą i niezaprzeczalną fakt. Król nafty podobno był hiszpański król Filip, w r. 1905 przeżył ciężką chorobę, z której jedynie mleko kobiece. W r. 1905 Rockefeller był lat 65. Był wówczas ciężko chory tak, że lekarze wzywali bliskiej jego śmierci. Lekarze wówczas zaczęli mu to osobliwą kurację. Uratowało go 6 marek, które karmili go jak niemowle.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Tylko termometry Celsusa. Ministerstwo przemysłu i handlu wydało rozporządzenie, zakazując przedkładania termometrów Reaumur'a i umieszczania ich w miejscach publicznych. Rozporządzenie to wchodzi w życie 1 stycznia 1931. Termometry z podwójną skalą Reaumur'a i Celsusa również ulegną skonfiskowaniu. Utrzymanie będą tylko termometry Celsusa.

o) Warunki awansowania urzędników. Wobec zbliżającego się terminu awansów lipcowych, ministerstwo spraw wewnętrznych przypomina, iż począwszy od 1 kwietnia 1939 r. wobec wygaśnięcia mocy obowiązującej art. 115 ustawy o państwowej służbie cywilnej, mianowanie i awansowanie urzędników niepodlegających przepisom dla nowej kategorii stanowisk stopnia wykształcenia, może nastąpić jedynie z ostatnim ustępem art. 11 powołanej ustawy, zgodnie z zezwoleniem Rady Ministrów na wniosek właściwych władz naczelnych.

Program „Radja Poznańskiego”.

Czwartek, 27. czerwca.

7.00 Główna audycja poranna. 12.20 Radiografia. 12.50 Koncert. 1. W. K. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 14.15 Koncert. 14.30 Program dla dzieci. 17.15 Lekcja świąteczna. 17.30 Odczyt. 17.50 Komunikaty P. W. K. 18.00 Koncert popularny. 18.30 Nadprogram. 19.20 Odczyt. 19.45 Rolnicza skrzynka radiowa. 20.10 Świat kina. 20.25 Komunikaty z okazji Wzrostu Złota. 20.30 Koncert. 20.45 Recital fortepianowy. 21.15 Płód czasu. 22.00 Sygnał czasu. — komunikaty PAT'a. 22.15 Radiografia.

Zaślubiny Wisły z Bałtykiem.

Sokolstwo polskie, wystawia w okresie Wszechsłowiańskiego Złotu alegoryczne widowisko p. t. „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem”. Za temat posłużył tu wiersz Deotymy.

Rzecz sama odwarza ideowe wznowienie połączenia Wisły z Bałtykiem w chwili wstąpienia Polski do wojny światowej. Wisła królowa sarmackiej krainy bieży ku piaskzystym wybrzeżom morskim, by połączyć swe modre fale z wodami Bałtyku. I płynię majestatycznie rzek naszych królowa z wyżyn karpaccich, a u stóp Wawelu staje w zachwycie, powitana srebrzystą nutą hejnału przez prastary Kraków z wieży marjackiej. Lecz pomna celu swojej wędrowki nie zatrzymuje się długo i opasawszy wstęgą stopy królewskiej siedziby, podąża przez lechickie łany oraz pola ku pięknej Warszawie, a stąd ku prastaremu Gdańskowi.

Jako dumna oblubienica chce złożyć na swej fali sute wiano, chce, by poddani przybyli z holdem dla swej królowej w wielkim dniu jej szczęścia. Wzywa więc wszystkie dopływy, by pośpieszyły z darami swych ziem, składając się na wiano w postaci płodów, strojów, tańców i kultury danej dzielnicy. Na ten apel wielki ruch powstał w górach i w dolinach.

Pierwsza stawiła się Przemsza ze Śląska, niosąc w ofierze dużą bryłę węgla. Równocześnie lud śląski oddawał niezmierne charakterystyczny, prastary taniec trojak. Usłysawszy radosną nowinę nadbiega dalej rzeka krakowiacka, Prądnik, w zawrotnym rytmie młodzieńczym, pełen swawoli, by swej królowej złożyć hold. Barwną wstęgą wija się typy krakowskie, mienią się w słońcu śliczne stroje dziewcząt, a podkówek i kółeczka u pasów parobczaków brzęczą donośnie. Dalej biegną ze szczytów karpaccich Dunajce, dwaj bracia górale, wywijając chupagami i hukając do zapamiętania „zbojnickiego”; wije

się wąż białych postaci, łącząc się z falami brata, co się w czarną otulił opończę. A dalej spływa przypominając nadobną kwiatarkę Nida i stroji wybrzeże swej pani. Potem do orszaku dołącza się San, groźny rycerz, lśniący złotem husarskich zbroi, wśród skrzydeł posumum. Z lubelskiej ziemi niesie Wierp swój hold leśny, a za nim spieszą kapłanki słowiańskich gajów z dworów nad Pilicą. Za nimi mkną w skocznych płasach mazura, rozradawana młodzież, zadziwiając świat cały barwnością strojów, temperamentem tańca, prowadzona przez dumną księżną Narew, za którą zdążają w przepysznym korowodzie dostojne damy i możni panowie w takt posuwistego poloneza. Dumna księżna goni jak kmiolek Bug kłosośniony, przyczem grzmi muzyka, a po pracy ochoczo wywija każdy oberka. Z przeciwnej strony łączą się z orszakiem wśród tonów rzewnego kujawiaka młodzieńcza Brda, na straży zaś bram burzystycznych Bałtyku spostrzegamy poważną Moltawę i radosną Radunię.

Gdy już wszystkie ziemie przesyłały hold i daniny Wisła wzywa Bałtyk, by przyjął wiano, by odnowił wieczyste przyzmię. Wówczas do królowej polskiej krainy groźny Bałtyk wyciąga dłoń na znak trwałego przyrzeczenia i z radością wita ją u swych bram. Wisła błogosławi żeglarzy, którzy poprzez mój przestworza pójda w słoneczną dal, służąc Polsce. Jej sławie i chwale.

Taka jest w ogólnych zarysach treść tego atrakcyjnego widowiska, które odbędzie się w dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca przy udziale ponad tysiąca osób na „Arenie” P. W. K. o godz. 21.

Przedprzebież biletów odbywa się w firmach Wlekińskich (ul. Nowa, hok. Bazar), Zygariowski (ul. 27. Grudnia) i „Dom Sportowy” (ul. św. Marcina 14).

Z Warszawy.

W) Marszałek Piłsudski przybędzie do Poznania. Jedną z agencji prasowych donosi, że tegoroczny sierpniowy zjazd legionistów z tradycyjnym udziałem Marszałka Piłsudskiego odbędzie się nie w Białym, jak pierwotnie projektowano lecz w Poznaniu. Inicjatorom odbycia tegorocznego zjazdu w Poznaniu chodziło o to, aby ułatwić legionistom zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej.

W) Wizyta „króla prasy”. W najbliższych dniach przybędzie do Warszawy jeden z potentatów w prasie amerykańskiej, Robert Mac Cormick właściciel „Chicago Tribune” i wielu innych dzienników w Stanach Zjednoczonych. P. Mac Cormick podróżuje własnym jachtem na którym wiezie samolot. Zawinie on do portu w Gdyni skąd przyleci samolotem do Warszawy. P. Cormick zna Warszawę jeszcze z czasów wielkiej wojny, gdyż bawił tu jako oficer amerykański, przydzielony do armii rosyjskiej.

W) Przypadkowe zabójstwo. W zęgru por. Józef Szpotanski zastrzelił wskutek nieostrości przyjaciela swego kap. Hontariba. Oba oficerowie zabawiali się strzelaniem do wróbla, a gdy w pewnym momencie rewolwer się zaciął, kapitan zbliżył się do porucznika, aby broń naprawić. W tej samej chwili padł strzał, który powalił kapitana.

Program „Radja Warszawskiego”.

Czwartek, 27. czerwca.

11.56 Sygnał czasu. 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat. 13.20 Przerwa. 15.40 Komunikat gospodarzy. 16.00 Przerwa. 16.15 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.30 Program dla dzieci. 17.15 Komunikaty przygodne. 17.25 „Wśród książek”. 17.50 Komunikaty P. W. K. 18.00 Koncert popularny. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Komunikat rolniczy. 19.40 Nadprogram. 19.56 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Odczyt. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Komunikat. 22.05 Komunikaty PAT'a. 22.20 Komunikaty, nadprogram. 22.45 Transmisja muzyki tanecznej.

Kolonje letnie Z. O. K. Z.

W ubiegłą niedzielę, dnia 23 czerwca odbyło się w Warszawie zebranie Zarządu Centralnego Komitetu Kolonij Letnich Związku Obrony Kresów Zachodnich. Relacje delegatów poszczególnych Komitetów wojewódzkich, wykażają, że dotychczasowe starania o organizację kolonii nie wydały niestety zadowalających rezultatów. Na 13.500 zgłoszonych dzieci, Związek O. K. Z. posiada dotychczas pomieszczenie załedwie na 5000 dzieci. Po obszernej dyskusji uchwalono dolożyć wszelkich starań aby jeszcze w ciągu lipca znaleźć dla pozostałej ilości dzieci odpowiednie pomieszczenia. Powzięto w tym celu uchwała brzmiająca następująco:

Ze względu na specjalnie ważne powody zmuszające Związek O. K. Z. do bezwzględnego przyjęcia w lipcu nadzianem przewidzianej zwążywszy jednocześnie na ciężką sytuację finansową — Zjazd Komitetu Centralnego uchwała:

- 1) przeprowadzić w najbliższym czasie na terenie całego państwa specjalnie wytyczoną agitację za zwiększeniem udziału na miesiąc sierpień,
- 2) wydać w tym celu odezwę do społeczeństwa drukowaną w całej prasie,
- 3) rozpoznać celowo i natychmiast druk sprawozdawczo-agitacyjny,
- 4) wzwać wszystkie środowiska do aszerocnej gospodarki dla kolonii w celu powiększenia liczby zgłoszeń na miesiąc sierpień

5) ograniczyć akcję przyjęcia dzieci nadwyszysko do zapewnienia pobytu dla dzieci z Niemiec, Gdańska i G. Śląska.

Ponadto zebrani przyjęli projekt instrukcji dla kierowników kolonii zbiorowych oraz termin następnego zebrania Komitetu Centralnego, wyznaczony dzień 21 lipca br. Apellem do przedstawicieli Komitetów wojewódzkich o jak najbardziej wytyczoną akcję w kierunku uzyskania pomieszczenia dla wszystkich zgłoszonych na rok bieżący dzieci zakończono zebranie Komitetu Centralnego.

Nie wątpimy, że apel ten odbije się pożądanym echem i w całym społeczeństwie polskim. Prowadzona od r. 1923 przez Związek O. K. Z. akcja kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i G. Śląska i jej niebywały rozwój w ciągu nie długiego stosunkowo czasu świadczą najlepiej, jak dalece akcja ta odpowiada najistotniejszym potrzebom. Dla dziecka polskiego z Niemiec i Gdańska pobyt na kolonii letniej Związku O. K. Z. w Polsce stanowi poza wycoptynkiem — niesłychanie doniosły czynnik narodowo-wychowawczy; dla dzieci z polskiego G. Śląska posiada ona to samo znaczenie a poza tem — jak z dotychczasowych doświadczeń wynika — wpływa bezpośrednio na kształtowanie się stosunków politycznych w województwie śląskim. Wprawdzie ofensywa szkolna Volksbundu na G. Śląska załamała się już w ubiegłym roku, czego dowodem korzystny dla polskości wynik ostatnich wyborów szkolnych — ale po tej klęsce niemieckiej należy się spodziewać nowych, zdwojonych wysiłków w kierunku wciągnięcia dziecka polskiego do szkoły mniejszościowej. Zresztą pamiętać trzeba i o nadchodzących wyborach do sejmiku śląskiego.

Z tych wszystkich względów akcja kolonii letnich Związku O. K. Z. ma w roku bieżącym szczególnie doniosłe znaczenie. To też Komitet Centralny Kolonii Letnich Związku O. K. Z. ufa, że w staraniach swoich napotyka na izycielne stanowisko i dalekosiężne poparcie ze strony całego społeczeństwa polskiego.

POMYSL O WYJEZDZIE NA WYSTAWIE W POZNANIU.

